

Janusz Mondry, *Powrót geopolityki – Ameryka, Europa i Azja u progu XXI wieku*, Wydawnictwo „Sprawy Polityczne”, Elbląg 2004, ss. 120.

Już Arystoteles tworząc model państwa, badał zależności pomiędzy ludnością a terytorium przez nią zamieszkiwanym. Określając czynniki warunkujące funkcjonowanie państwa, za determinujące uznał on środowisko naturalne i w odniesieniu do niego definiował pozostałe czynniki, które na to państwo się składały¹. Ten arystotelesowski model państwa doskonałego dał podstawy do rozwoju koncepcji geopolityki, która szczególnie dziś, w dobie intensyfikacji procesów integracyjnych, powstawania bloków polityczno-gospodarczych i militarnych zyskuje na aktualności. Koncepcji tej poświęcono wiele publikacji, jedną z najnowszych jest książka Janusza Mondrego *Powrót geopolityki – Ameryka, Europa i Azja u progu XXI wieku*.

Autor jest absolwentem orientalistyki Uniwersytetu Karola w Pradze, oraz Wydziału Japonistyki Uniwersytetu Londyńskiego. Od 1968 roku przebywa w Londynie. Przez wiele lat publikował na łamach paryskiej „Kultury”,

oraz współpracował z Rozgłośnia Polskiego Radia Wolna Europa. Jest autorem książek: *W objęciach geopolityki: Polska, Japonia, Eurazja* oraz *Powrót geopolityki: Ameryka, Europa i Azja u progu XXI wieku*.

Recenzowana pozycja wydana została, w 2004 roku i jest owocem regularnej współpracy autora z kwartalnikiem „Sprawy Polityczne”, na łamach którego od lat prezentuje on swoje artykuły i analizy, dotyczące głównie tematyki bezpieczeństwa europejskiego oraz Dalekiego Wschodu. Autor świadomy następstw przełomowych zmian jakie zachodzą w globalnej geopolityce, dostrzega potrzebę szerszej dyskusji co do kierunku rozwoju polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa uczestników stosunków międzynarodowych. I niewątpliwie *Powrót geopolityki* jest przyczynkiem do podjęcia takiej dyskusji.

Książka składa się ze wstępu oraz dwóch części tematycznie podzielonych na zagadnienia związane z kontynentem europejskim oraz Dalekim Wschodem.

Część pierwszą zatytułowaną *Europa: nowa definicja bezpieczeństwa*, otwiera rozdział *Transatlantycki sojusz na rozdrożu*, stanowiący wstęp do rozważań autora nad przyszłym charakterem stosunków między Europą a Stanami Zjednoczonymi, głównie w kontekście wspólnej polityki obronnej. Zdaniem

¹ S. Otok, *Geografia polityczna*, Warszawa 2001.

autora przemiany, zapoczątkowane w latach 90., a wraz z nimi postępująca integracja Europy, z jej coraz większą strategiczną niezależnością, postawiły znak zapytania nad dalszą, dotychczas niekwestionowaną obecnością USA na kontynencie europejskim, a co za tym idzie - NATO. Zmieniły się zatem realia, zaistniała nowa Europa, potęga rozciągająca się na olbrzymiej przestrzeni geograficznej ze wspólną walutą, polityką zagraniczną i obronną oraz produktem gospodarczym znacznie przewyższającym amerykański. Trudno się zatem dziwić, że potęga ta zaczyna się buntować przeciw podrzędnej roli geostrategicznej, jaką dotychczas odgrywała. Stąd też idea ESDP – Europejskiego Projektu Strategiczno-Obronnego, który od razu uwiłdocił różnice w podejściu do nowych struktur bezpieczeństwa europejskiego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, a także swoisty kryzys tożsamości NATO. Konkludując, autor w oparciu o wyniki analiz międzynarodowych instytucji, sugeruje iż w nowej koncepcji obronnej Europy jest miejsce zarówno dla NATO jak i ESDP, poprzedzone jednak nowym podziałem ról, gwarantującym bezpieczeństwo nie tylko europejskie, ale i globalne.

Rozdział II *Bałkańskie dylematy NATO*, to kontynuacja tematu bezpieczeństwa. Autor porusza w nim problem skomplikowanej sytuacji politycznej Bałkanów, możliwości rozwiązania zaistniałych tam konfliktów oraz podaje w wątpliwość zasadność tak dużego zaangażowania w nie NATO. Przedstawia liczne głosy czołowych amerykańskich instytucji analitycznych, wprost krytykujących bałkańską politykę Waszyngtonu. Ich lektura wskazuje, iż NATO powinno stopniowo prze-

kazywać pałeczkę odpowiedzialności Europie, zamiast podejmować się nowych misji, przynoszących coraz więcej strat. Zastanawiające zatem, co motywuje Waszyngton do takich działań. Czy aby na pewno chodzi tylko o stabilizację i zapewnienie bezpieczeństwa na strategicznie ważnych rubieżach Europy? To pytanie autor pozostawia otwartym.

Europa i Rosja – poszukiwanie dróg współżycia, to tytuł III rozdziału. Tym razem swoją uwagę autor skupia na Rosji. Nowo zaistniała sytuacja geopolityczna sprawia, że mamy do czynienia nie tylko z nową Europą, ale i z zupełnie nową Rosją, co wymaga znalezienia jak najlepszych form współżycia i współdziałania. Jednak jak dowodzą wnikliwe studia autora poświęcone temu zagadnieniu, wątpliwa jest możliwość takiego scenariusza. Rosja i Unia Europejska mają zupełnie inne cele i wartości, Rosja widzi w UE partnera do redukcji wpływów USA w Eurazji, natomiast Unia za wszelką cenę pragnie upodobnić Rosję do siebie, szukając w polityce rosyjskiej przede wszystkim stałości. Faktem jednak jest, że tylko włączenie Rosji do Europy może zapewnić pokój na naszym kontynencie, dlatego też autor postuluje podjęcie między nimi dialogu tak koniecznego w drodze do budowy wspólnej architektury bezpieczeństwa.

Rozdział IV *USA, Rosja a bezpieczeństwo europejskie* to rozważania autora nad następstwami epokowych przeobrażeń politycznych dokonanych w ostatnim dziesięcioleciu. Rozpoczyna je weryfikacją kreślonych wówczas scenariuszy w konfrontacji z obecną sytuacją polityczną. Wszystko wskazuje na zwycięstwo opcji „zachodnioeuropejskiej”, prezentowanej przed laty przez londyński Królew-

ski Instytut Stosunków Międzynarodowych (*Chatham House*), zakładającej rozbudowę niezależnej doktryny obronnej Unii Europejskiej, poprzedzonej stopniową erozją Sojuszu Transatlantyckiego. Wydaje się, że koncepcja ta jest coraz bliższa pełnej realizacji, mimo podejmowania przez NATO licznych prób ratowania się. Nawet nawiązanie współpracy NATO–Rosja, niewiele jest w stanie zmienić, zresztą sama Moskwa twierdzi, że nie widzi dla siebie miejsca w bliższym sojuszu z NATO, odgrywającego dla niej rolę jedynie pomocniczą – pewnego rodzaju pomostu w drodze do strategicznego zbliżenia z Unią. I choć istnieje ogromna przepaść oddzielająca Rosję od Unii, to dialog między nimi ma coraz większe szanse, torując tym samym drogę do ich strategicznej współpracy.

Rozdział *Zbrojne ramie Europy*, zamyka pierwszą część książki. W całości poświęcony został wspomnianemu już przez autora – Europejskiemu Projektowi Strategiczno Obronnemu (ESDP), powstałemu z przekonania o konieczności nadania sensu europejskim aspiracjom w dziedzinie bezpieczeństwa. Narodziny nowej europejskiej mocarstwowości zakwestionowały dalsze militarne uzależnienie od NATO/USA a „mini szczyt” w Brukseli dał temu całkowity wyraz. Wypracowano na nim własną unijną strategię obronną, która od razu stała się źródłem nieporozumień z NATO, oskarżającym ESDP o to, że przekształca je w relikwiny przeszłości. Wrogie unijnej inicjatywie, NATO nie jest jednak w stanie przeszkodzić jej w realizacji najważniejszego celu, jakim jest stworzenie niezależnej siły militarnej. Siły zdolnej do samodzielnego reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz zapewnienia trwałego bezpie-

czeństwa. Jednakże, jak słusznie stwierdza autor, istnieje jeden warunek, otóż nie będzie to możliwe bez jedności wewnątrz samej Unii.

Drugą część książki *Daleki Wschód: rywalizacja czy koncert mocarstw*, otwiera rozdział: *Nowe perspektywy polityki japońskiej*. Autor przybliżył w nim obraz współczesnej Japonii, odważnie kroczącej drogą politycznych i gospodarczych reform zapoczątkowanych przez premiera Junichiro Koizumi. Japończycy to specyficzny naród, który mimo zakotwiczenia w politycznym konserwatyzmie, potrafi dostrzec i docenić potrzebę dostosowania się do zmian zachodzących w polityce globalnej. Japonia już dziś jest liczącym się krajem, a podjęcie prób rewizji obowiązującej konstytucji – znacznie ograniczającej jej potencjał militarny, wskazuje na to, że będzie liczyła się jeszcze bardziej. Autor pozostawia jednak bez odpowiedzi pytanie, czyją sojuszniczką ona zostanie – Stanów Zjednoczonych czy też rosnącej w siłę Europy?

O tym jak duże znaczenie w stosunkach międzynarodowych może odgrywać geopolityka, przekonuje nas lektura VII rozdziału, zatytułowanego: *Geopolityczne aspekty stosunków japońsko – rosyjskich*. Autor posłużył się w nim przykładem skomplikowanego charakteru wzajemnych relacji między Rosją a Japonią. Kością niezgody między tymi państwami są cztery wysepki archipelagu kurylskiego, do własności których roszczenia wysuwa zarówno Rosja jak i Japonia. Zdawałoby się, że to tylko małe wysepki, jednak ich strategiczne położenie przy wejściu na Pacyfik zadecydowało, że do tej pory obydwa państwa nie zawarły układu pokojowego, mimo

iż od zakończenia wojny minęło przeszło pół wieku. Prowadzą natomiast zakrojone na szeroką skalę wspólne interesy, szczególnie na polu współpracy gospodarczej, coraz częściej jednak i tu dostrzegają potrzebę kompromisu politycznego. Czy impas zostanie zażegnany i dojdzie do poprawy wzajemnych stosunków? Trudno dziś przewidzieć.

Omawiając parametry geopolityki dalekowschodniej, nie sposób pominąć ważnego kontekstu zagrożeń nuklearnych w tym regionie. Im zatem autor poświęca kolejny rozdział swojej książki – *Koreańskie wyzwanie*. Korea Północna stanowi niewątpliwie jeden z największych problemów tej części globu. Od 1953 roku formalnie pozostaje w stanie wojny ze Stanami Zjednoczonymi, jednak to nie ona blokuje zawarcie stosownej umowy, wprost przeciwnie, wszystkimi siłami dąży do jej sfinalizowania. Korea Północna bowiem zdaje sobie sprawę, że tylko taka umowa zmusi Stany Zjednoczone do uznania jej suwerennej państwowości. Dążąc do realizacji tego planu, zdolna jest posłużyć się wszelkimi środkami, od gróźb i szantażów, aż po rezygnację z uczestnictwa w międzynarodowych układach o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NTT) włącznie. Zatem toczenie przez Koreę niebezpiecznej gry o uznanie, stwarza realne zagrożenie nie tylko dla jej najbliższych sąsiadów. Mimo podejmowanych przez Stany Zjednoczone, jak i innych uczestników stosunków międzynarodowych, prób rozwiązania tej trudnej sytuacji, autor nie pozostawia wątpliwości, że tak naprawdę trwały pokój może nastąpić tylko po pokojowym zjednoczeniu obu państw.

W ostatnim IX rozdziale *Dalekowschodnie echa Iraku*, autor znów wraca do tematu kry-

zysu tożsamości NATO, tym razem jednak w aspekcie jego dalszego osłabiania poprzez zaangażowanie w Iraku. Powstające samodzielne europejskie struktury bezpieczeństwa zmusiły Waszyngton do szukania sojuszników poza naszym kontynentem. Państwem chętnym do wejścia w układy ze Stanami Zjednoczonymi okazała się Japonia, która chociaż stanowi potęgę w tym regionie, wciąż ma poczucie politycznej izolacji. Jednak Japonia choć oficjalnie udzieliła wsparcia dla wojskowej interwencji USA w Iraku, to nie zaangażowała się w nią bezpośrednio. I jak przypuszcza sam autor, nic nie wskazuje, aby było to następstwem jej pacyfistycznego nastawienia – przeczy temu chociażby fakt, gwałtownego wzrostu siły militarnej jaki nastąpił w Japonii ostatnimi laty – a jest to raczej konieczność zaangażowania w realizację własnej strategii geopolitycznej wymierzonej w największe źródło zagrożeń, czyli Koreę Północną. I chyba tylko brak broni nuklearnej poskramia jej zapędy oraz wciąż uzależnia ją od USA. Zatem misja w Iraku zdaje się być na rękę Japonii realizującej własne cele geostrategiczne; bez zbytniego zaangażowania zyskała sojusznika – jakim są Stany Zjednoczone oraz pretekst do podjęcia dyskusji nad zmianami w konstytucji. Autor prezentuje nam zatem obraz „Kraju Kwitnącej Wiśni”, który małymi krokami zmierza do ostatecznej realizacji swych mocarstwowych ambicji, do stworzenia nowego militarnego państwa, pewnego siebie i swojej siły. Niewiadomą pozostaje jednak, jaką Japonia przyjmie taktykę i w jakim podąży kierunku realizując swą geopolityczną strategię.

Książka Janusza Mondrego, to pozycja, po którą na pewno warto sięgnąć, daje ona nowe

spojrzenie na stosunki między państwami nie tylko w wymiarze europejskim, ale i globalnym, pokazuje jak wielką rolę odgrywa w nich geopolityka.

Autor rzeczowo i interesująco omawia problemy współczesnego świata, ułatwiając ich lepsze zrozumienie. Jest znawcą polityki międzynarodowej, a w szczególności tej bliskowschodniej. Dzięki lekturze jego książki możemy zatem poznać bliżej ten region wraz z jego państwami, zaczynającymi odgrywać coraz większą rolę na arenie międzynarodowej a na temat których wciąż tak mało się publikuje.

Wielką wartość recenzowanej książki stanowi fakt, iż autor dołożył wszelkich starań, aby pozostać obiektywnym. Bardzo często posługuje się więc wynikami badań i analiz znaczących międzynarodowych instytucji, rzadko mówiących jednym głosem, a wręcz przeciwnie, przedstawiających całkowicie różne stanowiska w podejściu do poszczególnych problemów oraz zupełnie odmienne sposoby ich rozwiązania.

Książka ta nie daje nam prostych odpowiedzi na poruszane w niej tematy. Są one bowiem zbyt złożone i jedynie można pokusić się o postawienie pewnych hipotez. Jak pisze sam autor „W dłuższej perspektywie o przyszłości sojuszu atlantyckiego zdecyduje stopień sprzężenia wzajemnych interesów Ameryki i Europy, szczególnie w relacji do zmiennych układów geopolityki na posowieckiej przestrzeni Eurazji, w rejonach Kaukazu i Azji Centralnej, w odniesieniu do Rosji, której polityczna przyszłość pozostaje wciąż wielką niewiadomą. Dochodzą do tego zmiany i nowe parametry geopolityki dalekowschodniej, na tle nowych, mocarstwo-

wych ambicji Japonii, w kontekście trwających zagrożeń nuklearnych wokół Korei. Pod znakiem zapytania pozostaje również przyszły kierunek polityki Chin, niespokojnie spoglądających na nową „wielką grę” strategicznego Południa, wokół Azji Centralnej”².

Autor zatem tylko sygnalizuje pewne zmiany zachodzących we współczesnej geopolityce, zachęcając tym samym do podjęcia na ich temat szerszej dyskusji, szczególnie w kontekście polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Pozycja ta na pewno znajdzie szeroki krąg odbiorców wśród osób zainteresowanych tematyką międzynarodowych stosunków politycznych oraz bezpieczeństwa, ale nie tylko.

■ Alina Kaszukur

Andrzej Sepkowski, Człowiek a przyszłość, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 300.

Stosunkowo niedawno ukazała się książka *Człowiek a przyszłość*, której autorem jest Andrzej Sepkowski. Została ona poświęcona sposobom rozpoznawania „kształtów jutra” rozumianego wieloaspektowo. Jest także próbą zbliżenia wielu ekstrapolacji oraz antycypacji przybierających formy wizji, projektów i planów przyszłości, odzwierciedlonych w literaturze światowej z zakresu szeroko rozumianej humanistyki. Uwzględniona została także w niemałym stopniu literatura beletrystyczna.

² J. Mondry, *Powrót geopolityki – Ameryka, Europa i Azja u progu XXI wieku*, Elbląg 2004, s. 6.